Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 293 | **Katowice, sobota 19-go grudnia 1931 r.** | **Rok 30**

Kraj ofiar i męczeństwa

Od dłuższego czasu znajduje się rząd niemiecki w nadzwyczaj trudnej sytuacji w sprawach mniejszościowych. Ogromne ilości Niemców, rozproszone po wielkich obszarach nowych państw powojennej Europy, wywierały i wywierają nacisk na państwo niemieckie, aby broniło ich praw i interesów. Rząd niemiecki podjął się tej roli i od dłuższego czasu występuje na forum międzynarodowem jako protektor i opiekun wszelkiego rodzaju mniejszości. Politycy i uczeni niemieccy wypracowali bardzo starannie nową ideologję mniejszościową, w której uzasadniali, iż prawa i interesy mniejszości, tak często sprzeczne z interesem zamieszkiwanego przez nie państwa, mają pierwszeństwo, powinny być przez opinję i instancje międzynarodowe, jak n. p. Liga Narodów, brane w obronę. Zarazem u siebie prowadził rząd niemiecki politykę eksterminacyjną, przybraną jednak nazewnątrz w płaszczyk liberalizmu i szerokiej tolerancji. Wprawdzie praktyka administracyjna dnia codziennego wykazywała olbrzymią i zaiste godną podziwu pomysłowość w stosowaniu do własnych mniejszości ogromnej skali nacisku i teroru, zmierzającego do zupełnego zdławienia ich życia narodowego i kulturalnego, ale nazewnątrz, wobec świata, rząd Niemiec powoływał się zawsze na swą liberalną konstytucję i również liberalne ustawodawstwo mniejszościowe.

Gra ta udawała się dotąd, dopóki mniejszości w Niemczech nie okazały pewnej sprężystości organizacyjnej i dozy żywotności, dostatecznej do wykorzystania, wprawdzie bardzo częściowego, ustawodawstwa niemieckiego dla obrony i rozbudowy swojego życia kulturalnego. Pomimo wszelkich szykan i sabotażu ze strony administracji pruskiej powstał na terenie Niemiec szereg szkół polskich, a życie organizacyjne krzepło, wprawdzie powoli, niemniej stale.

Zaalarmowało to czynniki hakatystyczne niemieckie. Doszły one do przekonania, iż walki kulturalnej, prowadzonej uczciwemi metodami, wygrać nie mogą. Rozpoczęto więc nagwałt rewizję poglądów na zagadnienie mniejszościowe. Ciekawe wywody, streszczające niejako rezultaty tej dyskusji, znajdujemy w nacjonalistycznej „Allensteiner Zeitung“ w artykule p. t. „Zagadnienie językowe południowych Prus Wschodnich“, pochodzącym z kół „Jungpreusische Bewegung“. Zasadniczą jego tezą jest, że niedopuszczenie do rozwoju mniejszości na terenie państwa niemieckiego jest rzeczą większej wagi, niż obrona praw mniejszości niemieckiej zagranicą. Niemcy zagraniczni powinni się czuć placówkami państwa niemieckiego. Nie powinni żądać od swej ojczyzny niczego, coby państwu niemieckiemu mogło przynieść szkodę. Muszą wytrzymać nacisk państw i narodów, wśród których zamieszkują, aż do chwili, gdy Niemcy zrealizują ideał Mitteleuropy, tj. podbiją Polskę, Czechosłowację, Jugosławję, Litwę, Łotwę itp. W konkluzji domaga się artykuł zmiany obecnej polityki szkolnej rządu pruskiego, czyli poprostu zlikwidowania szkolnictwa polskiego w Niemczech.

To samo pismo w tym samym artykule wysuwa tezę, iż pomiędzy polskością i niemczyzną nie może być mowy o etyce i kulturze. Innemi słowy — głosi hasła walki bezwzględnej, której wszystkie środki uważa za dozwolone, bez względu na ich wartość etyczną.

Inny działacz niemiecki, pastor-hitlerowiec Kuptsch z Prabut (Riesenburg), który wsławił się swemi wywodami, iż Chrystus nie mówił o ludzkości, a zawsze o narodach i że niema ludzi, jako takich, są tylko osobnicy, należący do rozmaitych narodów, tak jak w świecie roślin niema drzew jako takich, lecz są natomiast dęby, sosny itp., ten sam pastor Kuptsch powiedział w Niborku na zebraniu hitlerowców m. in. dosłownie tak:

„Kto nie zna ojczyzny, która się zwie Niemcy, ten niema tutaj nic do powiedzenia. Trzeba być znowu Niemcem również w śpiewie, tańcu, w literaturze, w prasie, w szkole i kościele. Wszystko co nie jest niemieckie w Niemczech, musi Niemcom w Niemczech okazywać uszanowanie, uważać się za tolerowane i nie powinno żądać, by mu wolno było coś powiedzieć“.

Oto szczere wyznanie stosunku nacjonalistów niemieckich wobec mniejszości.

Otwarcie pierwszej szkoły polskiej na Mazurach natchnęło Niemców z pod znaku „Heimatdienstu“ przekonaniem, iż zarysowało się istotne niebezpieczeństwo odrodzenia polskości na tym terenie. Wieść o mającem nastąpić założeniu drugiej szkoły w Dębowcu, wywołała wśród nich jeszcze większe zdenerwowanie. Posypały się zarzuty na kierowników niemieckiej pracy kresowej. Oddawna istniały tam już tarcia między kierownikiem pruskiej akcji plebiscytowej na Warmji i Mazurach, Maxem Worgitzkim, mazurem - renegatem, a ambitnym i rzutkim dyrektorem wschodniopruskiego Heimatdienstu, dr. Zimmerem, rodowitym Niemcem. Worgitzkiego w swoim czasie honorowali Niemcy bez miary. Ale z biegiem czasu przytrafiło się coś, co jest zwykłym udziałem renegata: posługiwano się nim i głaskano go, póki był potrzebny, wzgardzono nim, gdy wypełnili swoje. Wprawdzie Worgitzkiego nie kopnęli Niemcy jeszcze ostatecznie, ale niema on żadnych szans wytrzymania konkurencji z rodowitym Niemcem, dr. Ziemmerem. Od dłuższego już czasu dochodziły wieści o tej rywalizacji i o niesnaskach w łonie Heimatdienstu. Wreszcie ujawniono je w prasie i to w sposób bardzo jaskrawy. Królewiecka nacjonalistyczna „Preussische Zeitung“ (nr. 268 z dnia 11. 12. 1931) zamieściła artykuł „Schluss mit dem System Worgitzki, Allenstein“, w którym zarzuca dotychczasowemu bożyszczu zupełną nieudolność i brak istotnej energji w walce z polskością na Warmji i Mazurach i domaga się usunięcia go ze stanowiska przewodniczącego Heimatdienstu olsztyńskiego, n. b. bardzo dobrze płatnego. Napisany w tonie wysoce napastliwym i obraźliwym wobec Worgitzkiego artykuł domaga się zmiany „systemu Worgitzkiego“ i zaostrzenia kursu wobec mniejszości polskiej, a przedewszystkiem wobec polskiego szkolnictwa.

Oczywiście Worgitzki nie pozwoli się zbyt łatwo usunąć z bardzo intratnego stanowiska. Na zarzuty braku energji i zdecydowania postanowił odpowiedzieć czynami, któreby świadczyły, iż krwawa jego karjera kata ludu polskiego podczas plebiscytu i w latach następnych nie należy jeszcze całkowicie do przeszłości. Innemi słowy Worgitzki, stawiając wszystko na kartę, postanowił zastosować znowu w większych rozmiarach czynny terror, którym posługiwał się z ostatnich latach tylko dorywczo.

Zajścia w Dębowcu i Jedwabnie dorzuciły „nowe laury“ do wieńca zbójeckiej jego sławy. Nie ulega wątpliwości, iż ostatnie wyczyny dokonane były w ścisłem porozumieniu z władzami administracyjnemi. Trudno przesądzić, czy i jaki udział brały tu władze centralne, natomiast współdziałanie landrata nidborskiego nie ulega żadnej wątpliwości.

Pobicia Późnego dokonali synowie sołtysa wsi Dębowiec, mieszkający u ojca, w jego obecności i przy jego zupełnej bierności. Sołtys Olschewski jest przecież urzędnikiem, podległym landratowi niborskiemu. Dotychczas żaden z Olschewskich nie został nawet pociągnięty do odpowiedzialności.

Zachowanie się tajemniczego policjanta w Jedwabnie jest również bardzo wymowne. Według wszelkiego prawdopodobieństwa czuwał on z ramienia władz nad akcją bojówki. Z chwilą, gdy zasadzka udała się gdy pękała czaszka szofera Zaleskiego pod uderzeniami pałek zbirów heimatdienstowych, policjant ulotnił się dyskretnie. Zapewne poszedł złożyć meldunek z wypełnienia powierzonej mu misji.

Ostatnie wypadki w Prusach Wschodnich są istotnie interesującym przyczynkiem do niemieckiej praworządności, niemieckiej sprawiedliwości i niemieckiej polityki mniejszościowej. Od czasów krzyżackich nic się tam nie zmieniło...

Ameryce grozi potworny deficyt 40 miljardów złotych.

Londyn. Z powodu otwarcia parlamentu amerykańskiego i z powodu orędzi, wydanych przy tej sposobności przez prezydenta Hoovera, dzienniki angielskie zaznaczają, że minęły bez śladu te niedawne jeszcze chwile, kiedy podczas kampanji wyborczej w r. 1928, Hoover i jego partja głosili, że rządy stronnictwa republikanów są niezachwianą gwarancją ciągłego wzrostu pomyślności Ameryki.

Dzisiejszy Hoover nie jest podobny do Hoovera ówczesnego, a choć proponuje moratorjum w sprawie długów wojennych, to jednak patrzy już na świat przez czarne okulary.

Najczarniejsze prognozy prezydenta Stanów Zjednoczonych odnoszą się do samej Ameryki. Prezydent Hoover stwierdza ogólny brak zaufania, który odciąga od przemysłu conajmniej miljard złotych nagromadzonego kapitału.

Co się tyczy Stanów Zjednoczonych, to prezydent **Hoover przepowiada, że jeżeli wydatki i podatki utrzymają się tam na dzisiejszym poziomie, to w najbliższym roku Stany Zjednoczone znajdą się wobec deficytu, wynoszącego na nasze pieniądze 40 miljardów złotych!..**

Dla porównania przypomnieć należy, że w Anglji, która obecnie przechodzi najcięższe przesilenie, minister Snow den przedłożył ostatni budżet z deficytem, który, obliczony na nasze pieniądze, **wynosi około 10 miljardów złotych.**

W Mandżurji grają armaty...

Mukden. Onegdaj rozpoczęta nowa wielka bitwa z Chińczykami trwała wczoraj przez cały dzień z niesłabnącą siłą. Szczególniej koło miejscowości Matsiatsiao walki przybrały nader zacięty charakter. Wielu Japończyków padło lub zostało ranionych, straty Chińczyków są podobno jeszcze znaczniejsze. Najwięcej szkód Chińczykom zadały japońskie płatowce, które bezustannie atakują Chińczyków przy pomocy bomb i karabinów maszynowych.

Głównodowodzący wojskami japońskiemi, gen. Henio oświadczył, że nie zamierza on zajmować Czin-Czau, chyba, gdyby go do tego zmusili Chińczycy.

Tokio. Gabinet japoński zezwolił na wysłanie nowej brygady wojsk japońskich do Mandżurji. Wysłania tej brygady domagała się kategorycznie główna komenda wobec wzmożenia się aktywności wojsk chińskich i konieczności utrzymywania w ryzach olbrzymiego kraju objętego walkami partyzanckiemi.

Wobec przeciągającej się wojny o znacznych kosztach związanych z koniecznością wysyłania wciąż nowych transportów wojska i materjału wojennego, **kasy państwowe znalazły się w przykrem położeniu.** Na koszta wojenne zatem ma być w najbliższych dniach rozpisana wielka pożyczka wewnętrzna.

Wobec trudności płatniczych giełdy w ostatnich dniach były zamknięte. W piątek mają być one ponownie otwarte.

TELEGRAMY.

Brakło dla nich pracy we Francji.

Katowice. Fala kryzysu gospodarczego, która dotknęła również niektóre gałęzie przemysłu we Francji, pociągnęła za sobą redukcję robotników. Redukcje te spadły przedewszystkiem na obcokrajowców, którzy w liczbie przeszło 15.000 zostali pozbawieni pracy. Bezrobotni Polacy powracają gromadnie do kraju, szukając schronienia u swoich najbliższych. Przez Katowice przejechał wczoraj w nocy transport, złożony z 350 robotników, którzy wraz z rodzinami powracali w rodzinne strony.

Praca w komisjach wre.

Warszawa. Wczoraj od rana w gmachu sejmu znowu wrzała praca w komisjach. Tym razem punkt ciężkości obrad przeniósł się do komisji spraw zagranicznych, gdzie o godz. 1 przed południem rozpoczął wygłaszać swe ekspose p. minist. Zaleski. Komisja ta zgromadziła, poza swymi członkami, licznych senatorów oraz posłów, którzy z zainteresowaniem słuchali wywodów p. ministra. W sejmie, na komisji konstytucyjnej, która się rozpoczęła o 10.30 referat w sprawie trybu wyborów prezydenta Rzeczypospolitej wygłosił p. wicemarszałek Car. Komisja budżetowa sejmu, która wczoraj wieczorem przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetu, dziś od rana rozpatruje budżet ministerstwa robót publicznych.

Daszyński ciężko chory.

Warszawa. W stanie zdrowia posła Ignacego Daszyńskiego, bawiącego w Bystrej na Śląsku, nastąpiło w ostatnich dniach znaczne pogorszenie.

Zima idzie.

Warszawa. Wczoraj w całym kraju miejscami padał śnieg o różnem natężeniu. Najwyższa temperature notowano na wybrzeżu (Gdynia —1 st.). Kraków, Poznań —3 st., Warszawa —4 st., Wilno, Lwów —7 st., Pińsk i Zakopane —8 st. W Zakopanem w nocy zaczął padać obfity śnieg. Opad o niezmiennej obfitości trwa. Dziś spodziewać się należy pogody chmurnej z miejscowemi rozpogodzeniami, miejscami przelotny śnieg. Temperatura bez większych zmian — lekka tendencja do ocieplenia.

W ojczyźnie Gandhi'ego zbiera się burza.

Londyn. Władze angielskie w Indjach rozpoczęły po rozbiciu się rokowań Gandhiego w Londynie nowe ostre represje w stosunku do kongresu indyjskiego. Wczoraj policja przeprowadziła rewizje w rezydencji Gandhiego w Allahabadzie i we wszystkich lokalach kongresu w okręgu Allahabad. Koło Radapur tłum Hindusów zaatakował policję pałkami. Wskutek salwy policyjnej wielu manifestantów odniosło rany.

Zakończenie przemówień oskarżycieli.

Warszawa. Wczorajszy dzień procesu przeciw „centrolewowi" minął na długiem przemówieniu oskarżyciela publicznego prokuratora Grabowskiego. W wywodach swoich cofa się prokurator do czasów powstania państwa, kiedy „władza leżała niemal na ulicy". Wówczas łatwo i bez protestów mógł Marszałek Piłsudski stać się dyktatorem, nie uczynił jednak tego i władzę złożył w ręce zwołanego przez siebie sejmu. Ja nie uwierzę, panowie sędziowie, — mówi oskarżyciel — żeby mi nie wiem jak tłumaczono, że w ludzkiem sercu i mózgu mogą się tworzyć takie przemiany, iżby ten rycerz wolności miał się przeobrazić w jakiegoś krwawego dyktatora.

Następnie pokurator przytacza opinję o stosunkach ówczesnych w Polsce wodza socjalizmu Daszyńskiego, który powiada, że „partje uważają państwo poprostu za dojną swą krowę, oraz, że partje sejmowe jednoczą się, aby ograbić państwo dla własnego interesu". Kolejno oskarżyciel charakteryzuje stosunek Witosa do Piłsudskiego słowami Daszyńskiego.

Daszyński dowodzi, że trzeba było iść do władzy siłą, uprzedzić Witosa który mącił sumienie wojska, szpiegował Marszałka Piłsudskiego. Witos konfiskował artykuł Józefa Piłsudskiego i oczekiwano aresztowania Marszałka. W konsekwencji zaślepienia prezydent wydał nakaz strzelania do żołnierzy Marszałka Piłsudskiego. I jedno jest dla Prezydenta usprawiedliwienie, jak mówi Daszyński — jedno usprawiedliwienie, że nie miał on prawa rozwiązania Sejmu. W tem więc ów stary parlamentarzysta widzi przyczynę katastrofy.

W dalszem oskarżeniu pokurator zbija twierdzenie obrońców, że „centrolew" dążył do obalenia rządów na drodze legalnej, bo gdyby istotnie tak było, to pocóż socjaliści wydawali podburzające odezwy do wojska i policji?

Skrwawione ręce wydały go.

6 worków pieniędzy znikło z pociągu.

Warszawa. Nocy ubiegłej, z pociągu nr. 732, idącym z Łomży do Warszawy, dokonano zuchwałej kradzieży 6 worków z pieniedzmi, z wagonu, t. zw. brankardu. Kradzież ujawniono pomiędzy stacjami Wyszkowem a Tłuszczem. W pewnej chwili obsługa brankardu posłyszała jakiś podejrzany hałas w przedziale wagonu, w którym znajdowało się 9 worków z pieniędzmi. Worki te ostatni pociąg zbierał po stacjach — zawierały one dzienny targ kas biletowych. Gdy otworzono przedział, stwierdzono brak 6-ciu worków. Otwór, wycięty w podłodze wagonu o średnicy 10 X 15 centymetrów, wyjaśnił przyczynę zniknięcia pieniędzy. Pociąg zatrzymano, poszukiwania jednak nie dały wyniku. Na stacji w Tłuszczu, po przyjściu tam pociągu, aresztowano jakiegoś osobnika. Aresztowany miał okaleczone ręce, w policji podał się za Władysława Zielińskiego. Jest to niewątpliwie jeden z uczestników zuchwałej kradzieży. Na trop bandy podobno już wpadła miejscowa policja.

Burzliwa noc w parlamencie francuskim.

Paryż. Pierwsze posiedzenie izby deputowanych, poświęcone rozważaniu projektu reformy wyborczej, odbyte nocy ubiegłej, stało się nocą zgiełku, manifestacji bezładnych i obstrukcji gwałtownej. Pomimo jednak manewrów obstrukcyjnych, zdołano odrzucić wniosek, postawiony przez jednego z socjalistów o odrzucenie zgóry całego projektu. Posłowie, zmęczeni na dwu posiedzeniach: dziennem i nocnem, nie chcieli już przeciągać dyskusji nad reformą wyborczą i uchwalili odłożyć ją do soboty. Wrażenie, jakie odniesiono z pierwszego tego starcia w sprawie wspomnianej reformy, pozwala przypuszczać, że reforma będzie uchwalona, ale bardzo nieznaczną ilością głosów.

Żydów mordują hitlerowcy, a z żydówkami się żenią.

Berlin. Prasa socjalistyczna donosi, że w urzędzie stanu cywilnego w Charlottenburgu wywieszona została zapowiedź związku małżeńskiego miedzy posłem do Reichstagu dr. Józefem Goebelsem a panią Friedländer, rozwiedzioną panią Quant. Rozpisując się o małżeństwie Goebelsa z żydówką, dzienniki zastanawiają się nad tem, czy Hitler weźmie udział w tym ślubie w charakterze świadka.

Ferje świąteczne w szkołach.

Warszawa. Ferie świąteczne Bożego Narodzenia rozpoczną się, na podstawie rozporządzenia ministerjum wyznań i oświecenia, w bieżącym roku szkolnym dnia 22. bm., po zwykłych zajęciach szkolnych i będą trwały do dnia 7 stycznia 1932 r. włącznie. Wznowienie nauki nastąpi dnia 8 stycznia rano.

Nie powiodło im się...

Warszawa. Na terenie uniwersytetu warszawskiego udaremniono wczoraj zamach, dokonany przez bandę włamywaczów. Około godz. 3 po poł. jeden z woźnych zauważył na dziedzińcu uniwersytetu jakichś trzech podejrzanych osobników. Na wszczęty alarm zatrzymał uciekających już w bramie przechodzący ulicą wywiadowca urzędu śledczego. Jak się okazało, byli to trzej włamywacze: Kozieracki, Żarnowski i Stefaniecki. Przy zaaresztowanych znaleziono latarki, wytrychy i łomy; planowali oni dokonanie kradzieży w jednym z pawilonów uniwersytetu.

Trójprzymierze gospodarcze nad Dunajem.

Budapeszt. W kołach politycznych Węgier kursują pogłoski o utworzeniu unji gospodarczej między Węgrami, Austrją i Czechosłowacją. Inicjatywa w tej sprawie wyszła ze strony Węgier, które w takiej unji widzą sposób rozwiązania przesilenia gospodarczego Europy Środkowej. Dr. Benesz wyraził zasadniczo swą zgodę na plan węgierski.

Wygrane na loterji.

100.000 zł na nr. 5216.
30.000 zł na nr. 89011.
15.000 zł na nr. 1282.
5.000 zł na nr. 22215.
2.000 zł na nr. 157443.
1.000 zł na n-ry 2778 112423.
500 zł na n-ry 21365 45676 55493 80298.
400 zł na n-ry 14846 26634 43180 47937 96060 135871 145024.
300 zł na n-ry 30245 42499 44546 54786 92286 105663 119892 128864 136660 137128 146601 149575 153691 154973 158428 159722.
250 zł na n-ry 13287 14432 29556 30162 49204 50244 52683 61763 64945 67015 70498 102180 106324 109315 113855 116887 122776 132093 153514 163670 154867.
200 zł na n-ry 2266 3535 5364 10995 13540 15958 16745 20788 26804 32859 34122 34478 36508 37831 38316 42287 42584 43103 45173 46121 51469 52315 53530 54400 58833 59549 62079 62400 62462 62795 64824 68040 70129 70986 74971 78011 79335 79782 85463 95462 96904 101420 101682 101882 104488 106259 107583 108362 108782 110695 111357 111974 114840 117110 117926 123435 126362 126874 131324 136823 139669 139709 141350 141289 143420 144117 150693 153360

Na straconej czacie.

3) (Ciąg dalszy.)

— Czego mruczysz, stary niedźwiedziu? — spytał generał ostro i przystąpił do niego.

Lecz wojak się nie zmieszał wcale, tylko odparł śmiało:

— Mówię, panie generale, że trudna sprawa, wojna z szatanem; to rzecz nie dla poczciwych wiarusów. Gdyby tak Anglikom kurtę skroić... O! to i owszem! Ale szatanowi!...

— Nie plótłbyś, stary, głupstw i nie zawracał młodym głowy. Widziałeś ty szatana, żeś taki pewny swego?

— Oh! panie generale! Anim go widział, ani widzieć pragnę djabłej mości! Ale to pewna, że ani ja, ani Mathieu, Conrad i Joliet nie dalibyśmy się tak łatwo i cicho sprzątnąć czerwonym mundurom, ani czerwonym skórom. Lecz inna rzecz z Belzebubem: ten ozdrau łeb ukręci, jak to już trzem naszym kolegom urwał... I gońże go potem, albo się broń, kiedy nawet nie wiesz, w jakiej postaci cię napadnie?!

— Bredzisz, stary, bredzisz! Czata to jest najważniejsza, a ponieważ stała się i najniebezpieczniejsza — mówił generał — przeto, ażeby się nikt nie żalił, niech los rozstrzygnie: kto wyciągnie numer pierwszy, ten pójdzie na straconą czatę dzisiejszej nocy.

— Wiwat! Niech żyje nasz generał! — wykrzyknął Bellegarde, a za nim powtórzyła okrzyk cała kompanja.

Wnet w dwa kaszkiety włożono zwinięte kartki, na jednych było ośmdziesiąt numerów porządkowych, na drugich ośmdziesiąt nazwisk żołnierzy, składających kompanję.

Panna Janinka, córka markietanki, miała ciągnąć numera, nazwiska zaś Józio, dziewięcioletni synek Bellegarde'a.

— Uważaj, korniszonie — mówił stary wojak, ruszając niespokojnie wąsami — abyś własnego ojca nie posłał Lucyperowi na kolację.

— Nie kłopoczcie się, ojcze! — odparł rezolutnie Józio. — Choćbym też i wasze nazwisko wyciągnął, to iść nie potrzebujecie; toż i ja nazywam się Bellegarde, więc pójdę za was na stracona czatę, a wy zostaniecie przy matce i małej Anecie.

— Widzisz, stary marudo! Jak cię mały zawstydził! — zawołał z uśmiechem Montcalm.

— Ba! Łatwo jemu udawać zucha! Dobrze wie smyk, że jego szatańska moć nie ma przystępu do małych baków i nic mu nie zrobi. No, żywo! Ciągnijcie, malcy, a mądrze!

Rozpoczęło się ciągnienie losów; cisza zalegia pomiędzy żołnierzami głęboka.

— Numer 75! — zawołała Janinka.

— Chamne! — przeczytał Józio nazwisko żołnierza.

— Patrzcie! Jak się los głupimi opiekuje! — zawołał półgłosem stary wojak.

— Numer 30!

— Sapin!

— I ten nie lepszy! — uzupełnił Bellegarde.

— Numer 22!

— Chemille!

— A to się dobrali! — wykrzyknął na cały głos ojciec Józia i ruszał niecierpliwie wąsami.

— Milcz i nie przeszkadzaj! — zawołał generał Montcalm — tem twojem gadaniem, wywołasz z pewnością los nieprzyjazny.

Snać uwaga hrabiego Montcalm trafiła do przekonania starego, bo milczał odtąd jak głaz, sapiąc tylko coraz więcej w miarę wychodzących numerów, gdy jego nazwiska dotąd nie wyciągniono.

Już większą połowę losów wyciągnęły dzieci, a numer pierwszy się nie pokazywał. Ci, których nazwiska już wyszły, spoglądali wesoło, że fatalna straż ich ominęła; natomiast pozostali niepokoili się widocznie, z trwogą spoglądając po sobie.

Nakoniec Janinka zawołała:

— Numer pierwszy!

Dreszcz przebiegł wszystkich. Mały Józio wyciągnął kartkę, rozwinął, nagle ręce mu zadrżały, zbladł i niewyraźnym głosem wybąknął:

— Bellegarde!

— Masz djable kubrak! — wykrzyknął biedny rycerz tak rozpaczliwie komicznym głosem, że wszyscy przytomni głośnym wybuchnęli śmiechem.

A dziarski Tibard, młody i wesoły żołnierz, którego mowa zdradzała Gaskończyka, zawołał z żartobliwym uśmiechem:

— Utrzymuję, że los jest ślepy, a tu właśnie pokazało się, że wie, co robi! Najwyższy i najokazalszy jesteś, kochany kolego, z całej kompanji, będzie miał djabeł wyborną i sporą pieczeń!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sobota 19 grudnia

Św. Tymoteusza, diakona, męczen.
Św. Urbana V., pap.
Św. Darjusza, męcz.
Suchedniowy post.

Kalendarz słowiański: Mścigniew.

Jutro niedziela, 20 grudnia: Św. Teofila, Wigilja św. Tomasza, apostoła.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7,39;	o godz. 15,43.
Księżyca	o godz. 12.28,	o godz. 1.46.

*

Z historii śląskiej.

19 grudnia. 1645. Władysław IV, król polski, potwierdza przywileje Jana, księcia opolskiego. — **1916.** Umarł książę Henckel von Donnersmarck **na Świerklańcu,** w berlińskim pałacu, w 87 roku życia.

*

W roku: 1426. Husyci spalili miasto **Kamieniogórę** (Landshut) w Świdnickiem, które podlegało Zygmuntowi Luksemburskiemu. — **1426.** Pożar miasta **Raciborzu,** z którego pozostało tylko 18 domów nietkniętych. — **1427.** Husyci zamienili w gruzy miasto **Lubań** (Lauban) a okolice **Złotogóry, Jaworza i Bolkowic** strasznie spladrowali. — **1428.** Husyci znowu przechodzą przez ziemię opawską na Śląsk. — **1428.** Najazd husytów na Górny Śląsk. **Gliwice przez nich** zdobyte. — **1428.** Kraj na lewym brzegu Odry leżał dla husytów otworem bezbronny. Po drodze spalili **Kietrz, Cerkwice i Kazimierz, Głogówek, Osobłogę, Prudnik, Chrapkowice, Strzeleczki.** — **1428.** Minoryci bytomscy ukryli się w klasztorze OO. Minorytów w **Głogówku** przed husytami. — **1428.** Husyci palą **Nysę, Koziąszyję, Widnawe, Odmuchów i Paczków; Ziębice i Strzelin** okupiły się od podpalenia. **Niemodlin** zupełnie zburzyli, tak samo i Grotków.

— **Dalszy wzrost bezrobocia.** Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w całej Polsce w dniu 11 bm. wynosiła 268 137 osób, co w porównaniu ze stanem z przed tygodnia (4 bm.) wykazuje dalszy wzrost bezrobocia o 6 173 osoby.

— **Projekt nowego prawa o karach administracyjnych.** Jak się dowiadujemy, w ministerstwie sprawiedliwości opracowany jest projekt nowego prawa o karach administracyjnych, rozszerzającego w znacznym stopniu uprawnienia władz administracyjnych w tym względzie.

Projekt ministerjalny przewiduje mianowicie oddanie władzom administracyjnym sankcji wymierzania kar za „wykroczenia" — nietylko grzywny, lecz także pozbawienia wolności do trzech miesięcy.

Opracowanie projektu nowego prawa o karach administracyjnych pozostaje w związku z przygotowaniem nowego kodeksu karnego, opracowanego przez komisję kodyfikacyjną.

— **Odsetki za zwłokę.** Pomimo obniżenia wysokości odsetek za zwłokę, pobieranych przez skarb państwa, jak i przez instytucje ubezpieczeń społecznych, fundusz bezrobocia w dalszym ciągu pobiera odsetki w wysokości 2 proc. w stosunku miesięcznym. Sfery gospodarcze, które już kilkakrotnie występowały w tej sprawie do ministerstwa pracy i opieki społecznej, zamierzają ponownie przedstawić ministerstwu konieczność zrównania wysokości odsetek za zwłokę, pobieranych przez fundusz bezrobocia z odsetkami pobieranemi przez inne zakłady ubezpieczeń społecznych.

— **Uchylenie sezonu martwego.** Minister pracy i opieki społecz. w porozumieniu z ministrami skarbu oraz przemysłu i handlu uchylił na czas trwania sezonu martwego 1931-32 działanie przepisu ust. 1 art. 5 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia względem wszystkich kategoryj bezrobotnych robotników sezonowych, przewidzianych w § 1, rozporządzenia ministra pracy z dnia 27 października 1924 r.

Rozporządzenie powyższe wejdzie w życie w dniu w dniu ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 15 grudnia rb.

Uchylenie sezonu martwego, który trwa od 15 grudnia do 1 marca, oznacza, że bezrobotni robotnicy sezonowi, a więc: robotnicy budowlani, ziemni, brukarscy, robotnicy zatrudnieni przy żegludze śródlądowej i spławie, oraz robotnicy cegielni, czynnych normalnie krócej niż 10 miesięcy w roku, będą mogli otrzymywać zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia, do których dotychczas nie mieli prawa w okresie trwania sezonu martwego.

— **Zniżki kolejowe dla narciarzy.** W ciągu całego roku udzielane są zniżki kolejowe na legitymacje Pol. Zw. Narciarskiego we wszystkich rodzajach pociągów i klas, w wysokości 25 proc. Niema obowiązku posiadania nart.

Wymieniona ulga stosuje się przy przejazdach między szeregiem stacji, wykaz których znajduje się w urzędowym rozkładzie jazdy na stronie XLIII i XLIV.

Z kroniki żałobnej.

Zgon zasłużonego literata ludowego.

Śp. Piotr Kołodziej.

(g) Poza Józefem Lompą, Karolem Miarką i Janem Kupcem miała ziemia górnośląska w ubiegłem stuleciu cały szereg wybitnych literatów ludowych, do których zaliczamy również zmarłego w Siemianowicach w dniu 14 grudnia br. **Piotra Kołodzieja,** z zawodu hutnika.

Rzecz dziwna, że z pośród polskiego ludu górnośląskiego, nie posiadającego przewodników, wychodzili ludzie prości, lecz o bystrych talentach, którzy w najgorszych chwilach prześladowania oraz ucisku narodowego i religijnego wysuwali się na czoło narodu niosąc przed nim „oświaty kaganiec". Snać Pan Bóg czuwał nad ludem i dawał mu mężów opatrznościowych, którzy go budzili z uśpienia i zachęcali do walki z przeciwieństwami i obrony skarbów wiary i mowy ojczystej.

Takim mężem opatrznościowym był śp. Piotr Kołodziej. Urodził się 1852 r. w Siemianowicach, które należały wtenczas do parafji michałkowickiej. W Michałkowicach był proboszczem ks. Antoni Stabik, złotousty kaznodzieja, wielki przyjaciel ludu, autor licznych książek, broszur, kalendarzy, powiastek i wierszy (po części żartobliwych), którego ożywiona działalność literacka niewątpliwie sprawiła, że także Piotr Kołodziej w młodych już latach chwytał za pióro i pisał.

Że nie próżnował, o tem świadczy spis jego ludowych sztuk teatralnych, których napisał od roku 1883 niemniej jak 26 a wszystkie ze śpiewami. Wówczas prawie nie było u nas polskich ludowych sztuk teatralnych. Nieraz, gdy nadarzyła się możliwość odegrania polskiego teatru amatorskiego, z wielkim trudem zdobywano egzemplarz stosownej sztuki. A ponieważ po skończonej walce kulturnej powstawały coraz to inne towarzystwa polskie, przedewszystkiem towarzystwa alojzjańskie, potrzeba sztuk ludowych była coraz większa. Konieczność też sprawiła, że jednostki utalentowane, jak Kołodziej, Miarka i inni, zabrały się do pisania takich sztuk, których mianowicie w ostatnich dziesięcioleciach ubiegłego stulecia powstało stosunkowo wiele. Polskie teatry grywano w Siemianowicach od roku 1883 w towarzystwie robotników, a to przeważnie sztuki przez Piotra Kołodzieja na miejscu i oryginalnie napisane.

Najpopularniejsze z nich są: „Bogata wdowa", „Wycuźnik", „10.000 marek", „Poczciwy młynarz", „Macocha", „Sąsiedzi" i „Górnicy", drukowane po części w „Katoliku" i po dziś dzień są grywane nietylko na Śląsku, lecz także daleko poza jego granicami, gdzie tylko rozbrzmiewa język polski. Niejednokrotnie lud górnośląski tylko na przedstawieniach amatorskich miał sposobność krzepić ducha narodowego; teatr amatorski był dla niego jedynym pokarmem duchowym i ogniwem w łańcuchu, który go przykuwał do tradycyj praojców oraz do ojczystego języka polskiego. Stąd też pisarzom sztuk ludowych należy się przednie miejsce w historji odrodzenia narodowego Górnego Śląska!

Zbyt daleko zaprowadziłoby nas, gdybyśmy mieli wymienić wszystkie zasługi ś p. Piotra Kołodzieja w pracach narodowych na Górnym Śląsku. Jego prace jako literata ludowego są tak wielkiej miary, jak rzadko inne i wystarczą zupełnie do utrwalenia pamięci Jego w jak najdalsze pokolenia. Nas kiedyś zabraknie, nikt nas nie wspomni, lecz śp. Piotr Kołodziej i prace Jego nie pójdą w zapomnienie. Będą one spiżowym pomnikiem, który on sam sobie wystawił.

Niech odpoczywa w pokoju!

Województwo śląskie.

* **Kogo niema w spisie ludności.** Powszechny spis ludności na obszarze województwa śląskiego, przeprowadzony przez okręgowych komisarzy spisowych, został już ukończony. Wobec możliwości pominięcia niektórych osób, wojewódzki komisarz spisowy apeluje do tych osób, podlegających spisowi na obszarze województwa śląskiego, które z jakichkolwiek powodów nie zostały spisane przez komisarza spisowego, aby zgłosiły się do urzędu gminnego (magistratu) swego miejsca pobytu.

* **Zamierzone unieruchomienie stalowni w hutach „Królewskiej" i „Bismarka".** U komisarza demobilizacyjnego rozpatrywana była w ubiegłą środę sprawa zamierzonego unieruchomienia stalowni huty „Królewskiej", gdzie znajduje zatrudnienie 210 robotników. Przemysłowcy, jak o tem świadczą inne fakty, chwycili się nowego sposobu pozbywania sił roboczych. Ponieważ nie zawsze udało im się przeprowadzić redukcje z powodu sprzeciwu komisarza demobilizacyjnego, przystąpili do zamykania poszczególnych oddziałów, czemu nie może sprzeciwić się komisarz demobilizacyjny, gdyż nie posiada do tego pełnomocnictw ze strony rządu. Tym razem jednak „sztuczka" nie udała się przemysłowcom zupełnie, gdyż postanowiono sprawę tę odroczyć i rozpatrzyć ją razem z innemi sprawami redukcyjnemi. Do czasu zaś rozstrzygnięcia w stalowni zaprowadzone zostaną świętówki.

* **Delegacja metalowców u wojewody Grażyńskiego.** Jak donosiliśmy, w ubiegłą środę udała się delegacja zarządu związku zawodowego metalowców do wojewody p. dr. Grażyńskiego i przedstawiła sprawę zwolnień robotników w przemyśle metalowym, jakoteż zamiar zamknięcia szeregu zakładów przemysłowych. Pan wojewoda oświadczył delegacji, że **rząd czyni usiłowania w celu utrzymania w ruchu możliwie jak największej ilości zakładów hutniczych przez przydzielenie im odpowiednich zamówień, jak również czyni zabiegi o zamówienia zagraniczne.** W wyniku prowadzonych ostatnio rokowań na terenie międzynarodowym prawdopodobnie dojdą do skutku zamówienia na większą ilość wyrobów hutniczych dla Szwajcarji, Bułgarji i Jugosławji.

* **Obrady komisji sejmowej.** Odbyło się dalsze posiedzenie komisji socjalnej sejmu śląskiego w sprawie znanych wniosków klubu prorządowego, domagającego się kontroli państwa nad przemysłem, unieważnienia wysokich poborów dyrektorskich i wydalenia obcokrajowców z polskiego Śląska, zajętych na wysokich stanowiskach w przemyśle. W środę prowadzono dyskusję nad zgłoszonemi rezolucjami. Rezolucje domagają się ograniczenia dumpingu węglowego, stworzenia jednolitego syndykatu węglowego dla całego państwa, ulg podatkowych i dogodnych kredytów dla przemysłu węglowego, wreszcie zniesienia wszystkich pasorzytniczych organizacyj przemysłowych oraz wzmożenia wewnętrznego rynku węglowego. Następne posiedzenie odbędzie się 21 grudnia rb.

* **Wypowiedzenie zarobków w przemyśle drzewnym.** Związek pracodawców przemysłu tartakowego i handlu drzewnego województwa śląskiego wypowiedział zarobki, ustalone orzeczeniem komisji pojednawczo - rozjemczej w Katowicach z dnia 7 września rb.

Z Katowickiego

W miejsce życzeń noworocznych.

Katowice. W miejsce życzeń noworocznych i świątecznych wpłacili do miejskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym: prezydent miasta dr. Kocur 100 zł., wiceprezydent Szkudlarz 50 zł., radca budownictwa Sikorski 50 złotych, radcowie: Maciejczyk, Golla, dr. Przybyła, dr. Wendt, Mędlewski, Wielebski po 10 zł., dyrektor biur Tronowicz 5.— zł. O dalsze datki uprasza Komitet.

Wynik zbiórki na bezrobotnych.

Katowice. Zbiórka uliczna, urządzona w Katowicach w niedzielę, dnia 6 bm. na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym przyniosła kwotę 811,96 zł. Wszystkim ofiarodawcom jak również Paniom, które bezinteresownie zajęły się przeprowadzeniem kwesty ulicznej składa magistrat najserdeczniejsze podziękowanie.

Podziękowanie.

Katowice. Zarząd Zjednoczenia Kobiet Słowiańskich w Katowicach składa tą drogą artystom Teatru Polskiego a mianowicie pani Nochowicz i pp. Chorjanowi, Folańskiemu i Leszczyńskiemu oraz prof. Cetnerowi i p. Haniszewskiej za ich bezinteersowny współudział w wieczorku dnia 13 bm. jak najserdeczniejsze uznanie i podziękowanie, swoim bowiem udziałem w pełnej mierze przyczynili się do tak świetnego przebiegu imprezy. Przy tej sposobności należy się serdeczne podziękowanie za podjęte niemałe trudy pp. Guniowej, Jeziorskiej, Nowakowskiej, Przybyłowej i Wysockiej.

Napad rabunkowy.

Katowice. Gertruda Licowa, zamieszkała przy ul. Damrota 22, doniosła, że dnia 15 bm. o godz. 22,45 gdy wracała do domu, koło kostnicy szpitala Spółki Brackiej, nieznany dotychczas sprawca uchwycił ją za lewe ramię i okrzykiem „Stój, skąd idzież, dawaj pieniądze", zatrzymał ją a następnie uderzył ją pięścią dwa razy w głowę i skradł jej z kieszeni płaszcza czarny skórkowy pugilares, zawierający 63 złotych gotówki. Po dokonanej kradzieży sprawca zbiegł w kierunku Karbowej.

Kradzież obrazów w szkole.

Katowice. Jan Kołeczko, zarządca gmachu szkolnego przy ul. Stawowej doniósł, że w miesiącu październiku i listopadzie rb. skradziono z tejże szkoły ogółem 14 obrazów, ogólnej wartości około 160 zł. Obrazy te porozwieszane były wzdłuż korytarza gmachu szkolnego i przedstawiały widoki miasta Krakowa.

Echa zmyślonego włamania.

Katowice. Wczoraj odbyła się w Katowicach rozprawa karna przeciwko kupcowi Markusowi Mehlowi z Katowic o zmyślone włamanie do jego sklepu kolonjalnego. Mehl został uwolniony od winy i kary, natomiast Henryk Gutfreund z Katowic skazany został na 6

miesięcy więzienia, albowiem w czasie dochodzeń przeciwko Mehlowi usiłował dwa razy przekupić ajenta policyjnego. Gutfreund ajentowi temu chciał ofiarować szynk z różnemi towarami, aby ten prowadził śledztwo tendencyjnie z korzyścią dla Mehla.

Przytrzymanie podejrzanego osobnika.

Katowice - Załęże. W hali dworca osobowego w Katowicach przytrzymano w dniu 16 bm. znanego włamywacza 30-letniego Adolfa Chorzelę, kilkakrotnie karanego za kradzież z włamaniem, u którego w czasie rewizji osobistej znaleziono dwa wytrychy, śrubociąg i trójkątny przyrząd żelazny, służący do otwierania zamków patentowych. Wymienionego osadzono w aresztach policyjnych.

Sztandar sowiecki na kominie.

Dąb pod Katowicami. Na kominie huty „Baildon" nieznani sprawcy wywiesili sztandar sowiecki, który po pewnym czasie został na zarządzenie dyrekcji ściągnięty. Jestto sprawka agitatorów komunistycznych, którzy uwijają się między robotnikami i usiłują wywołać ferment między nimi.

Przedstawienie amatorskie.

Nowa Wieś w Katowickiem. Na ogólne życzenie publiczności, która z powodu braku biletów zmuszona była nie wziąć udziału w przedstawieniu amatorskiem, odegranem przez zespół członków Ogóln. Zw. Podof. Rez. w Nowej Wsi, wystawioną bedzie jeszcze raz ta sama sztuka w dniu 20 grudnia br. o godzinie 18 na sali p. Witolowej. 50 proc. czystego zysku przeznaczone zostaje na bezrobotnych.

Samobójstwo.

Siemianowice w Katowickiem. Dnia 16 bm. pozbawiła się życia przez zażycie lizolu 59-letnia Anna Fikusowa przy ul. Wandy 27. Zwłoki odstawiono do szpitala hutniczego. Powodem targniecia się na własne życie były niesnaski rodzinne i nieuleczalna choroba.

Z Król. Huty

Nie otrzymali zarobku.

Król. Huta. Huty „Królewska", „Bismarcka" i „Falva" nie wypłaciły w dniu 15 bm. załodze zarobków, z powodu czego wśród robotników zapanowało wielkie rozgoryczenie.

Z Świętochłowickiego

Protest przeciw zamknięciu huty.

Hajduki Wielkie w Świętochłowick. W związku z unieruchomieniem stalowni w hucie „Bismarcka" w ubiegłą środę zebrało się około 500 robotników, którzy protestowali przeciw zamknięciu tego oddziału huty. Do zakłócenia spokoju nie doszło.

Z Pszczyńskiego

Konferencja w sprawie zaległych podatków ks. Pszczyńskiego.

Pszczyna. W dniu 19 bm. w ministerstwie skarbu odbędzie się konferencja w sprawie zaległości podatkowych księcia Pszczyńskiego. Konferencji przewodniczyć będzie wicemin. Zawadzki. Weźmie w niej udział Hans książę Pszczyński (młodszy), który obecnie osobiście administruje swojemi przedsiebiorstwami. W konferencji mą wziąć także udział generalny dyrektor Treitschke z Bytomia.

Z obrad rady gminnej.

Tychy w Pszczyńskiem. W ubiegłą sobotę odbyło się ostatnie tegoroczne posiedzenie rady gminnej. Rendant kasowy zdał sprawozdanie kasowe za rok 1930-31. Dochody wynosiły 650 988,71 zł., wydatki zaś tylko 550 166,93 zł., co dowodzi, że gmina rządziła oszczędnie. Naczelnikowi gminy udzielono absolutorjum. Następnie podwyższono niektóre pozycje budżetu na bieżący rok rachunkowy, poczem przyznano technikowi budowlanemu i jego pomocnikowi po 300 zł. za wykonanie różnych prac. Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw zamknięto posiedzenie.

Włamanie do szkoły.

Łaziska Średnie w Pszczyńskiem. W nocy na 13 bm. weszli nieznani sprawcy do wnętrza szkoły powszechnej i skradli na szkodę nauczyciela Józefa Pu-

Rozpaczliwe położenie robotników rzemiosła i rolników

na Śląsku Opolskim.

W ostatnim czasie nadchodzą coraz częściej wiadomości o pogarszającej się sytuacji na Śląsku Opolskim. Przyczyny tego stanu rzeczy należy szukać w ogólnej depresji gospodarczej, panującej w Niemczech oraz w nieuregulowaniu polsko-niemieckich stosunków gospodarczych. Następujące fakty ilustrują dosadnie nastroje w sferach gospodarczych na Śląsku niemieckim.

Organizacje robotnicze i rzemieślnicze, jak również związki kupców drzewem i właścicieli tartaków na Śląsku niemieckim wysłały do kanclerza i komisarza rządu do spraw prowincji wschodnich telegram, zawiadamiający o **ruinie 4000 przedsiębiorstw na Śląsku niemieckim** i domagając się natychmiastowej pomocy rządu.

Na walnem zebraniu okręgowego Związku rolników w Opolu zapadła uchwała, stwierdzająca, iż **gospodarstwa rolne powiatu opolskiego walczą resztkami sił. Uchwała ta ogłasza niewypłacalność rolników tego okręgu.** W powiecie głubczyckim rolnicy zawiązali specjalną wspólnotę interesów, której celem ma być przedstawienie nadprezydentowi regencji opolskiej **krytycznego stanu rolnictwa i pertraktowania w sprawie niepłacenia przez rolników podatków.**

Należy zanotować te objawy katastrofalnego położenia gospodarczego Śląska Opolskiego, zwłaszcza z tego względu, że **opinja zagraniczna informowana jest tendencyjnie i jednostronnie przez propagandę niemiecką o ciężkiej sytuacji gospodarczej w województwie śląskiem.**

---

stówki skrzypce wartości 160 zł., ponadto sprawcy skradli 2 mapy, blok, kilka zeszytów, 30 par nożyczek, różne inne drobiazgi łącznej wartości około 500 zł.

Zuchwały napad bandycki.

Wesoła w Pszczyńskiem. W środę w południe dokonano śmiałego napadu rabunkowego na kasjera kopalni „Książę" w Wesołej Hugona Kohla. Kasjer ten przywiózł z Katowic na kopalnię 40 000 zł. przeznaczone na wypłatę dla robotników. Po wypłacie na kopalni kasjer Kohl w towarzystwie urzędnika Schoena udał się do pobliskiej cegielni, aby tam wypłacić robotników. W odległości 40 m. od bramy kopalni napadło na niego trzech uzbrojonych bandytów, którzy dali kilka strzałów. Steroryzowany kasjer i towarzyszący mu urzędnik oddali napastnikom kwotę 4 800 zł. Bandyci zbiegli i ukryli się w pobliskich lasach. Zarządzony pościg nie dał dotąd rezultatu.

Z Rybnickiego

Przeciw zamiarom naruszania świętości Sakramentu małżeństwa.

Rybnik. W dniu 8 grudnia odbyło się na sali domu parafjalnego zebranie protestacyjne przeciw projektowi prawa małżeńskiego, jaki został przez komisję kodyfikacyjna opublikowany. Zebranie zagaił w imieniu ks. dziekana ks. wikary Kuboszek. Po referacie p. adwokata Piętki uchwalono jednogłośnie rezolucję przeciw artykułom tego projektu, które się nie zgadzają z prawami kościelnemi i naturalnemi. Sala była przepełniona tak, że wielka część uczestników na dworze stała. Rezolucję podpisało 36 towarzystw kościelnych i świeckich.

Przedstawienie teatralne.

Rybnik. W niedzielę 20 bm. urządza Stow. Młodzieży Polskiej na sali domu parafjalnego wieczorem o godz. 6 przedstawienie teatralne. Odegrana zostanie sztuka p. t. „Na pochyłości". Poleca się udział w tem przedstawieniu, z którego dochód przeznaczony będzie na cele oświatowe.

Zebranie Apostolstwa meżów.

Rybnik. W niedzielę 20 bm. odbędzie się zebranie Apostolstwa meżów w Ligocie. Czas i miejsce zostanie ogłoszone z ambony. Uprasza się mężów o liczne przybycie.

Włamanie do zegarmitsrza.

Rybnik. W nocy na 14 bm. skradziono ze składu zegarmistrza Aleksandra Waldberga 8 zegarków meskich oraz 700 zł. gotówki, czem wyrządzono szkodę na łączną kwotę około 2000 zł. W toku dochodzeń przytrzymano jako silnie podejrzanych o te kradzież Jana Kuligowskiego i żonę jego Helenę, którzy krytycznego wieczora podstępem zwabili zegarmistrza Waldberga do swego mieszkania, gdzie ten następnie nocował. W czasie snu Kuligowski wydobył klucze od składu z ubrania Waldberga, poczem udał się do składu i skradł wyżej wyszczególnione zegarki i kwotę 700 zł. Po dokonanej kradzieży Kuligowski powrócił do domu i klucze napowrót wsunął do kieszeni ubrania Waldberga. W dniu 14 bm. Kuligowski udał się po zakup wyrobów tytoniowych do rejonowej hurtowni tytoniowej w Rybniku i tam za pobrany towar płacił banknotem 50 zł., który Waldberg rozpoznał po rodzaju uszkodzenia i sposobie podlepienia papierem, jako jeden ze skradzionych mu banknotów.

Skazanie komunistów za robotę wywrotową.

Rybnik. Przed tutejszą izbą karną toczyła się rozprawa przeciwko 9 młodym komunistom, oskarżonym o roznoszenie bibuły komunistycznej oraz o wywieszanie transparentów o hasłach antypaństwowych. Skazani zostali H. Lendel i L. Zawadzki na rok twierdzy każdy, zaś E. Lendel i P. Szendera po pół roku twierdzy. Wszyscy z wyjątkiem Zawadzkiego pochodzą z Czerwionki. Pięciu oskarżonych sąd uwolnił.

Prośba do władz.

Żory w Rybnickiem. Czytelnicy nasi piszą nam, iż w mieście jest jeszcze dużo takich, którzy otrzymali kartki na ziemniaki, lecz nie mogli ziemniaków jeszcze otrzymać, ponieważ kartofle, które nadeszły były zmarznięte i odesłano je zpowrotem. Zwracają się więc tą drogą do władz, by jak najpredzej postarały się o nowe ziemniaki lub wypłaciły im pieniądze za należące im się ziemniaki, aby je mogli zakupić u okolicznych rolników.

Rezolucja inwalidów.

Żory w Rybnickiem. Dnia 6 bm. odbyło się zebranie Związku inwalidów górniczych i hutniczych na sali p. Siemianowskiego w Żorach. Zebrali się członkowie bardzo licznie z Żor i okolicznych miejscowości. Zebranie miało przebieg nader burzliwy, zwłaszcza w toku omawiania sprawy projektowanego ograniczenia świadczeń Spółki Brackiej. Zebranie zagaił przewodniczący tego Związku inwalidów. Dalej referował przewodniczący głównego zarządu z Katowic sprawę projektowanego ograniczenia świadczeń Spółki Brackiej, nadmienił o wielkiej nędzy inwalidów. Następnie zabrał głos inwalida Hanslik jako zastępca sekretarza, odczytał list projektowan. ograniczenia świadczeń. Po odczytaniu uchwalili zebrani członkowie stawić następującą rezolucję: „My zebrani inwalidzi protestujemy przeciw nowej ustawie świadczeń Spółki Brackiej, protestujemy przeciw dalszej redukcji robotników, protestujemy przeciw zamiarom ograniczenia! Odrzucamy projekt uchwalony przez zarząd Spółki Brackiej. Zwracamy sie do sejmu śląskiego z apelem o uchwalenie nadzwyczajnej uchwały ustaw w sprawie inwalidzkiej. Oraz protestujemy przeciw nowej ustawie ślubów małżeńskich.

Przytrzymanie włamywaczy.

Niedobczyce w Rybnickiem. W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie włamania, popełnionego w nocy na 11 bm. do mieszkania Jana Pysznego, przytrzymano sprawców a to: 21-letniego Alfreda Buchczyka i 27-letniego brata jego Huberta — obaj z Radziejowa, których poszkodowany Pyszny rozpoznał jako sprawców. Przytrzymanych odstawiono wraz z doniesieniem do dyspozycji władz sądowych w Rybniku.

Kradzieże z włamaniem.

Kokoszyce w Rybnickiem. Dnia 15 b. m. w nocy włamali się przez okno do pokoju p. Gorywody nieznani sprawcy, którzy skradli dużą ilość bielizny oraz ubrań. — Również tejże nocy włamano się do chlewa p. Grychnika, z którego skradziono kozę i kurę.

Projekt budowy nowego kościoła.

Kokoszyce w Rybnickiem. W tutejszej wiosce czynią się zabiegi koło budowy kościoła. Władza biskupia na budowę kościoła zgadza się. Komitet już został wybrany i jest możliwość, że do budowy kościoła dojdzie niebawem.

„Niewinność zwycięża".

Biertułtowy w Rybnickiem. W niedzieię 20 grudnia oczekuje nas miła niespodzianka, albowiem tow. śpiewu „Słowacki", znane z odgrywania wyborowych sztuk wystawi w dniu tym znowu pierwszorzędne sztuki: 1. „Niewinność zwycięża" obraz w 9 aktach z całą orkiestrą, z śpiewami i tańcami oraz 2. „Miecz Damoklesa", humoreska. Wiadomem, że tow. śpiewu ma w swojem gronie pierwszorzędne siły amatorskie, zatem daje rękojmię dobrego wykonania sztuk. Przedstawienie odbędzie się w sali p. Grodonia punktualnie o godz. 5-ej po południu. Zatem jak jeden pośpieszymy w niedzielę na przedstawienie.

Z Tarnogórskiego

Nowa ochronka dla dzieci.

Tarn. Góry. Staraniem prezesa katowickiej dyrekcji kolei p. inż. Niebieszczańskiego powstała w Tarn. Górach ochronka dla dzieci pracowników kolejowych. W tych dniach została ukończona. Ochronka ta położona jest wśród drzew parku dworcowego. Jasny kolor budynku oraz malownicze położenie, wywierają bardzo miłe wrażenie. W miłym tym zakątku znalazło pomieszczenie około 70 dzieci, które mając do dyspozycji dwie sale naukowe, obszerną salę gimnastyczną ze sprzętami dla zabaw, szatnię i umywalnie z ciepłą wodą, będą mile spędzać beztroskie życie czerpiąc naukę w duchu polskim.

a. k.

Tow. Polek a św. Mikołaj.

Tarn. Góry. W niedzielę, dnia 6 bm. urządziło miejscowe Tow. Polek obchód św. Mikołaja na sali Domu Ludowego Mikołaj obdarzył bowiem wszystkie obecne członkinie małemi podarkami. Również nie zapomniał o miejscow. biednych. Około 45 ubogich zostało obficie obdarzonych. Okolicznościowe przemówienie wygłosiła prezeska towarzystwa p. starościna Korolowa. Należy podkreślić, iż p. starościna z własnych funduszów poczyniła zakupy potrzebne na uroczystość św. Mikołaja. Na tem miejscu należy się uznanie p. starościnie Korolowej, jakoteż samemu p. staroście Korolowi za tak czynny udział w pracy dla społeczeństwa naszego powiatu. Społeczeństwo z uznaniem na to patrzy, i jest im za to niezmiernie wdzięczne. (a. k.)

Usiłowane samobójstwo.

Tarn. Góry. W ubiegły wtorek usiłowała popełnić samobójstwo Anna Kwiecińska przez spożycie większej ilości esencji octowej. Denatka musiała wpaść w niełaskę swego chlebodawcy i prawdopodobnie dlatego targnęła się na swe życie. Odprowadzona do szpitala, przy pomocy zabiegów lekarskich odzyskała przytomność. (a. k.)

Koncert tow. mandol. i wycieczkowego „Jaskółka".

Tarn. Góry. W święto Niepok. Pocz. Matki Boskiej obchodziło tow. mandol. i wycieczk. „Jaskółka" swą I rocznicę założenia na którem wspomniane towarzystwo odegrało w sali „Hotelu pod Lipami" wspaniałą sztukę teatralną, z której aktorzy wywiązali się znakomicie. Orkiestra mandolinowa towarzystwa pod przewodnictwem dyr. p. Dunajewskiego cieszy się w tut. miejscowości jak najlepszą sympatją. Stała się ona nawet dość popularną, to też nic dziwnego, że obywatele dowiedziawszy się o koncercie, jak najliczniej pośpieszyli na salę „Hotelu pod Lipami" aby usłyszeć dźwięki tej tak lubianej orkiestry. (a. k.)

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Księżniczka Ollala“ w Dąbrowie Górniczej.

Z powodu nagłej niedyspozycji p. G. Chorjana, zamiast zapowiedzianej operetki w Dąbrowie Górniczej „Hr. Luksemburg“ odegrana będzie operetka Gilberta p. t. „Księżniczka Ollala“.

W sobotę 19 bm. o godz. 19.30 ciesząca się olbrzymiem powodzeniem a to dzięki doskonałej treści libretta oraz doborowej obsadzie, operetka „Księżniczka Ollala“.

W niedzielę, 20 bm. o godz. 15.30 przedstawienie „Krysi Leśniczanka“, wieczorem o godz. 19.30 „Tosiek“.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 19. bm.: „Księżniczka Ollala“ o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 20. bm.: „Krysia Leśniczanka“ o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 20 bm. „Tosiek“ o godz. 19.30

Wtorek, dnia 22 bm.: „Tosiek“ o godz. 19.30.

Środa, dnia 23. bm.: „Księżniczka Ollala“ o godzinie 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Poniedziałek, dnia 21. bm.: „Tosiek“ Siemianowice o godz. 19.30.

Środa, dnia 23. bm.: „Tosiek“ Król. Huta o godz. 15.00.

REPERTUAR „OPOLANKI“

Niedziela 20 bm. w Kończycach w sali p. Staroszczyka. Sztuka: „Zemsta cyganki“; początek o godz. 19-ej.

*

„Śląska Szopka Aktualna“

Premjera w niedzielę, 20 bm.

Pierwszy raz w Katowicach w sali hotelu „Monopol“ rozpoczyna przedstawienia sensacyjne widowisko pt. „Śląska Szopka Aktualna“, napisana przez wybitnych literatów znających doskonale miejscowe stosunki. Lalki znakomicie wykonał jeden z wybitnych artystów malarzy z Krakowa, które przedstawiają popularne osobistości m. Katowic i wielkich polityków. Premjera w niedzielę, 20 bm. „Śląska Szpoka Aktualna“ posiada 40 postaci. Wykonawcami będą artyści komedjowi, śpiewaczki i śpiewacy. Począwszy od niedzieli 20 bm. do środy 23 bm. codziennie dwa przedstawienia o godz. 7-ej i 9-ej wieczorem. Bilety od 2 do 5 zł. sprzedaje Księgarnia p. Mikulskiego.

Nadesłane.

Z Towarzystwa Budowy Kościoła w Olzie.

Jak Szan. Czytelnikom „Katolika Polskiego“ wiadomo, w Olzie, w Rybnickiem zawiązało się w grudniu 1930 r. Towarzystwo budowy kościoła katolickiego, które z całą energją, dzięki czcigodnym ofiarodawcom, zabrało się do dzieła tj. budowy świątyni ku czci i chwale Najwyższego. Fundamenta są już ukończone. Kamienie cokołowe posadzone. Obecnie zwozi się cegłę z cegielni kopalnianej w Turzyce, ofiarowanej przez Rybnickie Gwarectwo Węglowe w Katowicach. Podajemy niżej dalszy ciąg złożonych ofiar: Przedsiębiorstwo Osadnicze Ślązak 1 ha ziemi, p. Burda Antoni z Olzy 50 zł, Gmina Marusze, powiat rybnicki 20 zł, Gmina Zawada 100 zł, Gmina Niewiadom Górny 25 zł, Gmina Żytna 20 zł, p. Guzy Augustyn, rzeźnik w Wodzisławiu 100 zł, Gmina Odra, powiat rybnicki 150 zł. Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg zapłać, a równocześnie zwracamy się z gorącym apelem do Szan. Obywateli o dalsze poparcie nas przez złożenie drobnej chociaż ofiary.

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 17 grudnia 1931 r.

Dolar amerykański 8,89 7/10 zł. Funt szterlingów angielskich 30.82 zł. 100 franków francuskich 34,94 zł. 100 koron czeskich 26,36 zł. 100 franków szwajcarskich 173,47 zł. 100 lei rumuńskich 5,39 zł. 100 guldenów gdańskich 173,57 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 16 grudnia 1931 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 27,25. Pszenica 24,75. Jęczmień 64—66 kg 20,50—21,50, 68 kg 22,25—23,25, browarowy 25,50—27,00. Owies 24,00—24,50. Mąka żytnia 65 proc. 38,50—39,50, pszenna 65 proc. 36,75—38,75. Otręby żytnie 16,25—16,75, pszenne 14,50—15,50, pszenne grube 15,50—16,50. Rzepak 32,00—33,00. Gorczyca 34,00—41,00. Groch Wiktorja 24,00—28,00, Folgera 29,00—32,00. Słoma luźna 3,40—3,65, prasowana 5,00—5,25. Siano luźne 6,00—6,50, prasowane 9,00—9,50. Makuch lniany 30,00—32,00, rzepakowy 22,00—23,00, słonecznikowy 23,00—24,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

z dnia 16 grudnia 1931 r.

Notowano za 1000 kg w handlu hurtowym: **Pszenica** śląska 74 kg — 211 mk, 76 kg — 215 mk, 72 kg — 201 mk. **Żyto** śląskie 70,5 kg — 200 mk, 68,5 kg — 196 mk. **Owies** nowy średniej jakości i dobroci 145 mk. **Jęczmień** browarowy najlepszy 175 mk, latowy średniej jakości i dobroci oraz na kaszę 63—64 kg — 155 mk.

Mąka za 100 kg: Pszenna nowa 60 proc. 31,25 mk, pszenna luksusowa 37,25 mk, żytnia nowa 70 proc. 29,75 mk, 65 proc. 30,75 mk 60 proc. 31,75 mk.

Ceny targowe w Katowicach

z dnia 17 grudnia 1931 r.

Masło wiejskiee za 1 funt 1,80—2,00, masło mleczarniane za 1 funt 2,20—2,25, jaja 6—10 sztuk 1 złoty, twaróg za 1 funt 0,60—0,75, mleko za 1 litr 0,38—0,40.

Mięso: wieprzowe za 1 funt zł 0,70—0,90, wieprzowina bez dokładki (kotlety) zł 1,00—1,10, wołowina 0,60—0,90, cielęcina 0,70—1,00, osierdzie itp. 0,40—0,60, skopowina 1,00—1,20, okrasa świeża 0,90—1,00, okrasa wędzona i mięso wędzone 1,00—1,40, łój 0,90—1,00, smalec 1,30—1,60.

Jarzyny: kapusta (główka) zł 0,20—0,40, kapusta modra za funt 0,25—0,50, marchew 1 ft. 0,10—0,20, cebula za funt 0,15—0,20, kalafiory sztuka 0,40—1,00, selery za 1 funt 0,40—0,50, brukiew za sztukę 0,10—0,30, kapusta brukselska 1 funt 0,60—0,80, kartofle za centnar (50 kg) białe 4,00, żółte 4,50, kartofle 20 funtów 1,00 zł.

Owoce: gruszki za 1 funt 0,50—0,90, jabłka za 1 funt 0,25—0,80, śliwki suszone za 1 funt 0,70—1,30, orzechy włoskie za 1 funt 1,30—1,50, cytryny za 1 sztukę 0,08—0,10.

Drób: gołębie zł 0,70—1,10, gołębięta 0,90—1,00, kury 2,25—4,00, kurczęta 1,50—2,25, kaczki 3,00—5,50, gęsi 5,00—9,00, indyczki 7,00—11,00, gęsi smalec za 1 funt 3,50 zł.

Ceny za produkty rolne

z dnia 17 grudnia 1931 r. podane przez „Raiffeisen“ hurtownię towarów w Katowicach ul. Gliwicka nr. 3.

Za 100 kg: żyto krajowe zł 29,50—30,00, żyto na wywóz zł 34,00—35,00, pszenica krajowa zł 29,00—29,50, pszenica na wywóz zł 35,00—36,00, owies krajowy pastewny zł 26,00—27,00, owies na wywóz zł 30,0031,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach wagonowych):

makuch słonecznikowy 48% zł 25,00—26,00, makuch słonecznikowy 46% zł 24,00—25,00, makuch rzepakowy zł 23,00—24,00, makuch lniany zł 29,00—30,00, otręby żytnie zł 17,00—17,50, otręby pszenne zł. 16,00—16,50, słoma prasowana żytnia zł 9,30—9,60, słoma prasowana pszenna zł 9,30—9,60, słoma prasowana owsiana zł 9,30—9,60, siano łąkowe prasowane zł 14,50—15,50. — Usposobienie spokojne!

Sprawy towarzystw.

Zebrania Związku górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 20 grudnia br. odbywać się będą zebrania filijne Związku górników Z. Z. P. w niżej podanych miejscowościach, z udziałem referentów związkowych. Uprasza się członków i sympatyków o punktualne i liczne przybycie.

Załęska Hałda: o godz. 15 w lokalu p. Mroncza.

Kostuchna: o godz. 16 w lokalu p. Christa.

Załęże: o godz. 14 w lok. Domu Młodzieży.

Rybnik: walne zebranie o godz. 15 w lokalu p. Wałacha.

Kalendarzyk zebrań Zw. poszkodow. uchodźców śląskich.

Ruda: 19 b. m. o godz. 17 zebranie w sali Domu Narodowego.

Król. Huta: 20 b. m. o godz. 16 zebranie miesięczne u p. Starzyńskiego, Wolności 64.

Wielkie Piekary: 20 b. m. walne zebranie w lokalu p. Grabowskiego.

*

Pawłów (koło Bielszowic). W środę dnia 23 grudnia o godz. 2 po poł. odbędzie się zebranie Związku inwalidów górniczych i hutniczych w lokalu p. Lesza przy ul. Głównej. Ponieważ będą ważne sprawy na porządku dziennym, — prosi się o liczny udział. **Zarząd.**

Kalendarzyk zebrań Og. Związku Podoficerów Rez.

Sobota 19 grudnia 1931 r.

Cieszyn. Walne zebranie koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy o godzinie 17 w lokalu hotelu „Pod Wołem“.

Goleszów. Walne zebranie koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy o godzinie 20 w lokalu p. Polaka w Goleszowie.

Baczność członkowie Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy rejonu tarnogórskiego.

Z powodu reorganizacji rejonów O. Z. P. R. na Zarządy powiatowe, niniejszem zawiadamia się wszystkich delegatów rejonu tarnogórskiego, że powiatowy zjazd celem wyboru Zarządu powiatowego odbędzie się w sobotę, dnia 19. grudnia 1931 roku o godzinie 18 w lokalu związkowym p. Cieczki w Tarnowskich Górach, ul. Sienkiewicza 12.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego“ i „Katolika Śląskiego“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“ z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula w Królewskiej Hucie.
Nakładem i drukiem: Drukarnia Śląska, spółka w Katowicach.

Program radjowy.

Niedziela, 20 grudnia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 9.30 Cicha msza z katedry wileńskiej. Koncert organowy wykona prof. Kalinowski. 11.15 Msza H-moll Bacha z płyt gramofonowych. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. — 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Czy kościół jest wrogiem postępu“ — 14.20 Intermezzo muzyczne. 14.40 „Nawożenie ozimin azotem“. 15.00 Muzyka polska. — 15.55 Program dla dzieci starszych. 16.20 Recital skrzypcowy. 16.40 „Żelazo i stal największe bogactwo świata“. 16.55 Dalszy ciąg recitalu skrzypcowego. 17.15 Odczyt p.t. „My a choinka“. 17.30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.45 Koncert popołudniowy. — 19.00 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra (prof. Stanisław Ligoń). 19,25 Rozmaitości. 19.45 Słuchowisko p. t. „Niesamowity gość“. 20.15 Koncert popularny. 21.55 Intermezzo muzyczne. 22.10 Muzyka klawesynowa. 22.40 Komunikat meteorologiczny. 22.45 Komunikaty sportowe. 23.00 Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Astorja“ w Katowicach.

Poniedziałek, 21 grudnia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 13.25 Muzyka. 13.40 Pogadanka rolnicza p. t. „Choroby drobiu i ich zwalczanie“. 13.55 Pogadanka rolnicza p. t. „Rola kobiety w gospodarstwie“. 14.10 Muzyka. 14.15 Pogadanka rolnicza p. t. „Dzieci na wsi“. — 14.35 Muzyka. 15.15 Przegląd komunikacyjny. 15.25 Wydawnictwa gwiazdkowe. 15.45 Intermezzo muzyczne. 16.00 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski“. 16.20 Kurs elementarny języka francuskiego. 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 „Atlantyda — Europa“. 17.35 Muzyka lekka i taneczna. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Paweł Musioł: „Śląskie motywy literackie“. 19.40 Komunikaty strażactwa śląskiego. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton pt. „Kompozytor przy palecie orkiestralnej“. 20.15 „Zuza“ — operetka w 3 aktach Aladara Renyi. 22.15 Feljeton. — 22.30 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.35 Komunikat meteorologiczny. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Intermezzo muzyczne. 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla przyjaciół zagranicznych. Reutt-Tymieniecka odśpiewa kilka kolend polskich. 23.30 Muzyka lekka i taneczna.

SPORT.

Walki bokserskie zawodowców.

Dziś o godz. 20 na sali „Hr. Reden“ w Król. Hucie przeprowadza Zawodowy Związek Bokserski wieczór międzynarodowych walk bokserskich. W zawodach tych oprócz kilku czołowych zawodników tak Śląska opolskiego jak i polskiego, weźmie również udział znany ze swego ostatniego występu na ringu król. huckim amerykański murzyn Billy Dejames. Tym razem zmierzy on swe siły z doskonałym pięściarzem Śl. niem. — Mierzwą. Walka prowadzona będzie na 8 starć.

Pozatem walczyć będą: Kühn Berlin — Wójcik; Wochnik — Klarowicz; Kokot — Plewik; Bara — Winkler.

Przewielebnemu Duchowieństwu, P. T. Klasztorom, Zarządom Kościelnym, Katolickim Stowarzyszeniom, Kongregacjom Marjańskiem, Bractwom oraz całemu Obywatelstwu daję do wiadomości, że w pierwszych dniach grudnia otworzyłem

w Katowicach przy ulicy Poprzecznej nr. 12

oddział mojego Zakładu Sztuki Kościelnej

Na składzie w Katowicach stale posiadać będę: Figury Świętych Pańskich, Stacje Drogi Krzyżowej, Żłóbki Betlejemskie, Korpusy do krzyży przydrożnych, krzyże ścienne, krzyże stojące z lichtarzami, książki modlitewne, obrazki kolendowe, medaliczki i dyplomy do kongregacji marjańskich, różańce i wszystkie drobne dewocjonalnja. **Wielki wybór obrazów ściennych oraz oprawianie obrazów.** Wszystkie przybory kościelne, jak: lichtarze ołtarzowe, krzyże procesyjne, kielichy, monstrancje, dzwonki ołtarzowe, dzwonki zakrystyjne, lampy wieczne, feretrony, okucia do sztandarów etc. sprzedawać będę po cenach bezkonkurencyjnych. **Jako nowy dział wprowadzam sprzedaż po cenach fabrycznych:** Materjałów i Szat Liturgicznych, jak: Ornaty, Kapy, Baldachimy, chorągwie, Mszały i brewiarze etc. w wielkim wyborze.

KAZIMIERZ SCHAEFER — Zakład Sztuki Kościelnej, Fabryka Figur, Obrazów i Krzyży — w WIELKICH PIEKARACH.

Fotele klubowe i do spania



Telefon 2281

materace, leżanki własnego wyrobu

Henryk Damm, Tapicer, Katowice, ul. Kościuszki nr 33.

Nerwol

Chemika Dr. Franzosa jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacierania) przeciw

Reumatyzmowi

kłóciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi itp. Wszędzie do nabycia

Wyrób i główna sprzedaż

Apteka Mikolascha
Lwów, Kopernika 1.



Chorzy!

Leczę wszelkie choroby, przedewszystkiem chroniczne, cierpienia na raka i weneryczne. Uprasza się przynieść mocz poranny. Leczenie naturalne.

J. Sedlaczek
Katowice, ulica Piastowska nr. 1.

Godz. przyjęć: od godziny 9—12 i 4—6 w niedzielę od godz. 9—11.

Dziękuję

Szan. mojej klienteli z grona czytelników gazet „Katolikowych", w których już od lat czterech z wynikiem bardzo zadowalającym się ogłaszam, za udzielone mi łaskawie zaufanie i poparcie i polecam się nadal łaskawej pamięci

Aleksy Waldberg
zegarmistrz.
Fachowiec od roku 1900.
RYBNIK, ul. Łony 9 w domu p. Solorza.

Miód czysty

prawdziwy deserowy kuracyjny pod gwarancją, z własnej a największej w Państwie pasieki wysyła w blaszankach 5 kg 15,— zł, 10 kg 28,— zł, 20 kg 52,— zł wraz z naczyniem i opłatą pocztową.

Eugenjusz Biliński, Zbaraż.

Śląski Urząd Wojewódzki ogłasza

przetarg publiczny

na dostawę i montaż konstrukcji żelaznej mostu w km. 10,632 linji kolejowej Cieszyn — Zebrzydowice — Moszczenica — los III. Oferty na przepisanych formularzach winny być składane w kancelarji Wydziału Komunikacji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach wraz z dowodami złożenia wadjum w wysokości 5% oferowanej w terminie od dnia 28. grudnia 1931 roku o godzinie 12-tej. Wzór oferty, ślepy kosztorys, warunki budowy itd. nabyć można za zwrotem kosztów własnych w Wydziale Komunikacji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, pokój Nr. 890. Szczegółowy tekst ogłoszenia przetargu znajduje się w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego.

Za Wojewodę:

Dr. Banaszkiewicz m. p.
Naczelnik Wydziału Komunikacji.

Cennik drobnych ogłoszeń.

Pierwsze słowo 10 groszy, każde następne 5 groszy, tłusty druk 10 groszy, jedno ogłoszenie najmniej 60 groszy. Jedno drobne ogłoszenie może mieć najwyżej 30 słów. Na wysyłkę zgłoszeń do administracji nadesłać 35 groszy. Należytość może być płatna w znaczkach pocztowych.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Najstaranniej pielęgnowane

wina wszelkich gatunków

oraz

wódki i likiery renomowan. firm

poleca

Firma Przyszkowski i Sp. Tow. z o. p.

Hurtownia win **Sprzedaż detaliczna**

KATOWICE, ul. Marjacka 7 - Tel. 1298

Wolne posady

Uczeń, górnoślązak, władający językiem polsk. i niem. zaraz poszukiwany. H. Hütter, Katowice, Mikołowska 17 składy kolonjalne.

Poszukuję młodszego zdoln. pomocnika fryzjerskiego. W Lapisz, Makoszowy, ul. 3 Maja nr. 1.

Poszukuję zręcznej panny, która pracowała już w męskiem krawiectwie. Klemens Knappik Katowice, 3 Maja 11.

Przedstawiciele do odwiedzania składów na Śląsku poszukiw. Konieczny kapitał 200 zł. Zgłoszenia Firma Hlawski, Sosnowiec.

Sprzedaże

Na gwiazdkę: **Sypialki, jadalki, kuchnie, pojedyńcze meble**, 50 proc. taniej. Prosimy się przekonać. — Dogodne warunki spłaty. **Za gotówkę znacznie taniej.** Universal Katowice, — Górnicza 7 Haasestr.

Sprzedam tanio trzechlampowy Radioodbiornik (kompletne urządzenie). Zgłoszenia do administracji pisma pod D 24.

Sprzedam tanio 14 mórg roli oraz drewniany dom mieszkalny w Drutarni, pow. Lubliniec (pół godz. stacja Kalety). Zgłosz pod D. 24 do administracji „Katolika".

Sprzedam zaraz w Boronowie pow. Lubliniec gospodarstwo, 15 mórg pola z zabudowaniami murowanemi, mieszkanie 4 pokojowe, 5 minut od dworca kolejowego, szkoła i kościół na miejscu. Florian Jaksik, Kurzychowe, p. Koszęcin, pow. Lubliniec.

Hemoroidy giną

w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji, 56-letnie doświadczenie. Mam 132 podziękowań. Wysyłam przepis za 6 zł porto 1,25 zł

J. Wierzbowski
Nowe-Pomorze Felczer szpitalny

Oszczędzajcie!

na czarną godzinę i dla zapewnienia sobie starości.

Najpewniej i najkorzystniej ulokujesz swe oszczędności w

Banku Ludowym

Spółka z nieogr. odp.

w Wielkich Hajdukach, Ratuszowa 2.

Wypożyczamy darmo skarbonki.
Wydzierżawiamy safes (schowki)

Miód pod gwarancją prawdziwy, pszczelny, deserowy, kuracyjny, najlepszego gatunku tegoroczny, z własnej pasieki 3 kg. 9.50 zł, 5 kg 14 zł, 10 kg. 25 zł, 15 kg. 35 zł, 20 kg. 42 zł z koleją pośpieszną, 30 kg. 55 zł, 60 kg. 100 zł, wraz z blaszankami i opłatą pocztową lub kolejową wysyła natychmiast za pobraniem Frida Rosenbaum Podwoloczyska Nr. 29 Mpk.

Pokoje

Pokój ładnie umeblow. ewentl. z fortepianem dla solidn. pana lub bezdzietn. małżeństwa do wynajęcia. Katowice, Sienkiewicza 36/4.

Matrymonjalne

Bogate małżeństwa najskuteczniej kojarzy „Wiedza" Katowice, ul. Kopernika 4, tel. 10-57. Przyjdź osobiście lub napisz zaraz.

Kawaler lat 26 poszukuje blondynki od lat 19 do 23. Cel. Spokojne życie małżeńskie. Zgłoszenia możliwie z fotografją do Administracji pisma pod 10 000

Różne

Obelgę rzuconą na panią L. K. odwołuję i przepraszam A. Banko.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Lokal sklepowy z 3 oknami wystaw. w wielkim ośrodku przemysł. na skład mebli lub manufaktury do wynajęcia. Informacje: V. Cichon, Knurów, Kościelna 9.

Mieszkańcy Górnego Śląska Baczność! I-sze Koncesjonowane Biuro Porad Prawnych i Skarbowo - Podatkowych „Ruch". Katowice, Wojewódzka 7, tel. 27-56 załatwia szybko, solidnie i tanio wszelkie sprawy sądowe, skarbowo-podatkowe, administracyjne, spadkowe, hipoteczne, karty cyrkulacyjne, paszportowe, meldunkowe, odwołania egzekucyjne ściąganie długów, umowy, reklamacje, tudzież porady i wnioski w myśl ustaw Rzplitej Polskiej. Bezrobotnym znaczne uwzględnienia

Głuchota uleczalna. — Wynalazek Eufonia za demonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonia, Liszki k Krakowa.

Czytajcie naszą gazetę

Biuro detektywów Katowice, Poprzeczna 10 załatwia sprawy: dostarcza dyskretne informacje, robi wywiady handlowo - prywatne matrymonjalne, poszukiwania oraz inne komplikacje.

Broszurę pouczającą o doniosłem znaczeniu ziół leczniczych, wysyła chorym darmo — Apteka w Liszkach.

Chcesz się nauczyć pisać na maszynie, korespondencji itp. zgłoś się do biura „Silesia" Mikołów, ul. Pszczyńska 7.

Na lepszy podarunek na Gwiazdkę

to tani zakup mebli!!

Sypialnie polerowane kompletne w wielkim wyborze już od zł 1450,— Sypialnie dębowe kompletne już od zł 950,—

Dom Meblowy

„HEROS"

Katowice

ul. 3 Maja 23 Telefon 1105

Dogodne warunki spłaty.

Za gotówkę ceny znacznie zniżone. Dostarczamy bezpłatnie na cały G. Śl. Meble pojedyn. w wielkim wyborze.

„Rycerz Niepokalanej"

wychodzi co miesiąc

Ma na celu: podbić cały świat i każde serce z osobna, bez względu na różnicę narodowości i wyznania Niepokalanej, aby wszyscy szczerze Ją kochali i jak dzieci do najlepszej Matki we wszystkich trudnościach życia się uciekali; słowem starać się, by Niepokalana nieba Królowa była królową całego świata i to jak najprędzej. Wtedy to bowiem nastanie pokój i szczęście i zapanuje Chrystusowe Królestwo na ziemi.

Kto pragnie także szerzyć cześć ku Niepokalanej, niechaj się stara zyskać dla Jej „Rycerza" jak najwięcej nowych Czytelników, by on dostał się do rąk, umysłów i serc wszystkich: przy warsztacie, w biurze, pod strzechą, w suterenie, w salonie, na ulicy: wszędzie!

Ile kosztuje prenumerata? Ile kto dać chce i może. Jako normę, poza którą przesłane kwoty wpisujemy na listę ofiar, służy: rocznie 1 zł 50 gr., półrocznie 80 gr., pojedyńczy numer 15 gr.

Do każdych zamówionych 10 egzemplarzy dodajemy bezpłatnie 1 egzemplarz.

Do każdych zamówionych 100 egzemplarzy dodajemy bezpłatnie 15 egzemplarzy.

Do każdych zamówionych 1000 egzemplarzy dodajemy bezpłatnie 200 egzemplarzy.

Adres: Adm. „Rycerza Niepokalanej" O. O. Franciszkanie, Niepokalanów, p. Teresin Soch. (Wr.), Polska. Nr. konta PKO. 150.283.

Szan. Publiczności podaję niniejszem do wiadomości, że po ukończonej przebudowie na nowo otwarłem mój

Skład mebli

Polecam kompletne urządzenia jak i pojedyńcze meble i wyroby tapicerskie za gotówkę i na spłaty na dogodnych warunkach.

Zarazem polecam w razie potrzeby mój bogato zaopatrzony skład trumien. Obejmuję wykonanie kompletnego pogrzebu tanio i dogodnie.

Antoni Solorz, Rybnik

ul. Łony 11 — tel. 1104.